

***Sygn. akt I ACa 441/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Kaniok

***Sędzia SA Katarzyna Polańska – Farion***

Sędzia SO (del.) Bogusława Jarmołowicz - Łochańska (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 października 2012 r.

sygn. akt XXIV C 1166/09

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. N. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 441/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 grudnia 2009 roku P. N. wniósł o: zasądzenie od (...) S.A. kwoty 65.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 15.005,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania; ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody w zakresie zdrowotnym, jakie mogą się u niego ujawnić w związku z wypadkiem w przyszłości i zasądzenie kosztów postępowania .

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód podniósł zarzut nieudowodnienia zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń. Wskazał, że roszczenia powoda zostały zaspokojone w postępowaniu likwidacyjnym z uwzględnieniem wypracowanej praktyki i judykatury, stopienia obrażeń ciała, jakich doznał powód oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód przyznał otrzymanie od pozwanego na etapie przedsądowym kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 37225,17 zł z tytułu zwrotu kosztów utraconych zarobków, kwoty 336zł z tytułu kosztów lepszego odżywiania oraz kwoty 300zł z tytułu zwrotu kosztów zniszczonych rzeczy osobistych .

Wyrokiem z dnia 30 października 2012 roku w sprawie o sygn. akt XXIV C 1166/09 Sąd Okręgowy w Warszawie: zasądził od (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz P. N. kwotę 35.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalił powództwo oraz zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami.

***Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowią następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:***

Dnia 23 czerwca 2008 roku w W. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowany został P. N.. Wypadek został spowodowany przez M. S. (1) kierującą samochodem N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wskutek jej zachowania naruszającego zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, A. A. (1), który kierował innym pojazdem, wjechał na chodnik dla pieszych i uderzył w idącą ulicą (...). W wypadku poszkodowana została również I. C. - narzeczona powoda. W związku z tym zdarzeniem M. S. (2) została skazana prawomocnym wyrokiem sądu za czyn z art. 177 § 1 k.k.

W dniu wypadku M. S. (2), jako posiadacz pojazdu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. (dalej: (...) S.A.”).

W wyniku potrącenia P. N. doznał szeregu urazów ciała, w tym: urazu głowy, prawego ramienia i barku. Bezpośrednio z miejsca wypadku został przywieziony przez pogotowie ratunkowe do Wojewódzkiego Szpitala (...) św. A. przy ul. (...) w W., gdzie wstępnie zaopatrzone go medycznie. Następnego dnia w stanie ogólnym dobrym powód został przewieziony na dalsze leczenie do Szpitala (...) w W. gdzie po konsultacjach przez chirurga, neurologa, okulistę i internistę w godzinach wieczornych z Oddziału Ortopedii został przetransportowany na Oddział Intensywnej Terapii, na którym przebywał przez trzy dni . Po wykonaniu badań diagnostycznych rozpoznano u niego następujące obrażenia doznane w wyniku wypadku: uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamanie jarzmowo-szczękowe- oczodołowe twarzoczaszki po stronie prawej, złamanie kości klinowej czaszki, złamanie kości nosowej, złamanie żuchwy, złamanie guzka większego, szyjki chirurgicznej i trzonu kości ramiennej prawej, złamanie trzonu łopatki lewej bez przemieszczenia, podejrzenie stłuczenia lewego płuca, ranę płatową okolicy lewego dołu pachowego, rany szarpane palców ręki prawej od I do IV, rozległe otarcia naskórka głowy i kończyn górnych.

W dniu 27 czerwca 2008 roku przeprowadzono zabieg operacyjny polegający na zespoleniu kości ramiennej prawej gwoździem śródszpikowym blokowanym. Po zabiegu pacjent ponownie trafił na oddział intensywnej terapii, z którego został przeniesiony na oddział ortopedii, a następnie w dniu 30 czerwca 2008 roku w stanie ogólnym dobrym przewieziony do Szpitala (...) przy ul. (...) w W. w celu specjalistycznego leczenia obrażeń twarzoczaszki. W tym szpitalu powód przebywał do 4 lipca 2008 roku. Rozpoznano wówczas u niego podwójne złamanie żuchwy - trzonu okolic zębów 33 i 32 oraz okolicy zęba 38, a także złamanie jarzmowe - oczodołowe strony prawej. W dniu 2 lipca 2008 roku przeprowadzono operację w obrębie twarzoczaszki. Po tym zabiegu pozostawiono druty łączące złamania, przeznaczone do usunięcia w obrębie miesiąca, a nadto metalowe elementy zespalające złamania w sposób trwały (płytki stabilizujące żuchwę).

Następnie w okresie od dnia 4 do 17 lipca 2008 roku P. N. był hospitalizowany na Oddziale Klinicznym Chorób (...) i Zakładu (...). W chwili przyjęcia stwierdzono u niego liczne podbiegnięcia krwawe w trakcie wchłaniania w obrębie twarzoczaszki, liczne otarcia naskórka zlokalizowane na powierzchni całego ciała, głęboką ranę w okolicy skrawka ucha prawego, około siedmiocentymetrowy szew w okolicy lewego dołu pachowego. Był konsultowany przez okulistę, chirurga szczękowego, ortopedę i stomatologa. Zastosowano antybiotykoterapię, leki przeciwbólowe i rozpoczęto rehabilitację.

W czasie pobytów w szpitalach między dniem 24 czerwca, a 17 lipca 2008 roku P. N. pomagała matka J. N.. Przebywała ona wtedy na zwolnieniu lekarskim w pracy. Odwiedzała syna w szpitalach codziennie, pomagając mu przy przyjmowaniu posiłków, toalecie, higienie, wymianie bielizny, zmianie pozycji ciała. Od czasu wyjścia ze szpitala w dniu 17 lipca 2008 roku do połowy sierpnia 2008 roku P. N. przebywał w swoim domu rodzinnym w R.. Wymagał pomocy osób trzecich. Jego ruchomość w obrębie ręki i barku była upośledzona, goiły się rany, miał na nich opatrunki, które należało wymieniać. Opiekę nad powodem w tym czasie sprawowała jego matka, która pomagała mu przy odżywianiu, higienie, zmianie opatrunków, ćwiczeniach oraz kupowała dla niego leki i środki opatrunkowe. W połowie sierpnia 2008 roku P. N. zamieszkał w W., gdzie kontynuował leczenie obrażeń twarzoczaszki w poradni specjalistycznej. Na drugą połowę lipca 2008 roku miał wyznaczony termin usunięcia szwów oraz drutów łączących złamania żuchwy.

Sąd Okręgowy wskazał, że cierpienia fizyczne i psychiczne występujące u P. N. po wypadku były związane z pourazowymi dolegliwościami bólowymi, koniecznością przeprowadzenia operacyjnego zespolenia kości ramiennej prawej, z okresem unieruchomienia kończyny górnej prawej, koniecznością hospitalizacji, odbywaniem wymaganej rehabilitacji ruchowej. Przez pierwsze cztery tygodnie od wypadku zakres tych cierpień był największy. Przez kolejne tygodnie dolegliwości bólowe stopniowo zmniejszały się. P. N. odczuwał ból przy jedzeniu i poruszaniu się oraz przy zmianie pozycji ciała. Nocami odczuwał „rwanie” w uszkodzonym ramieniu. Nie mógł znaleźć odpowiedniej pozycji na sen. Do operacji żuchwy był on karmiony wyłącznie kroplówką, a po operacji przez miesiąc mógł żywić się rozdrobnionym pożywieniem. Musiał też w sposób wzmożony dbać o higienę jamy ustnej. Przez pierwsze tygodnie od wypadku P. N. był przygnębiony, martwił się swoim stanem zdrowia i stanem zdrowia narzeczonej. Będąc świadomym skali i charakteru obrażeń doznanych w wypadku, konieczności leczenia i rekonwalescencji, P. N. odczuwał niepokój, lęk o przyszłość co do życia zawodowego i prywatnego. Obawiał się o skuteczność leczenia. Zdawał sobie sprawę z tego, że niemożliwy może być jego pełny powrót do zdrowia. Bał się, czy skutki urazów głowy w przyszłości nie utrudnią mu możliwości uczenia się w ramach odbywania specjalizacji lekarskiej. Stres P. N. był spotęgowany jego obawą o stan zdrowia narzeczonej, która również została poszkodowana w wypadku.

Także po wyjściu ze szpitala, w dniu 17 lipca 2008 roku P. N. nie był w stanie używać prawej ręki przy ruchach wyprostnych. Sprawność ręki odzyskiwał stopniowo dzięki zabiegom rehabilitacyjnym. W 2008 roku dwukrotnie przebywał na Oddziale Rehabilitacji i Fizykoterapii Szpitala (...): od 3 do 23 września 2008 roku i od 6 października do 7 listopada 2008 roku - łącznie przez 6 tygodni. Był tam poddawany zabiegom rehabilitacyjnym. Od połowy sierpnia 2008 roku do 3 września 2008 roku oraz od 7 listopada 2008 roku do 5 stycznia 2009 roku był on poddawany godzinnej rehabilitacji przez Z. K. i M. B. - fizjoterapeutów. Rehabilitacja wykonywana przez te osoby obejmowała masaż, ćwiczenia bierne i czynne, krioterapię dla likwidacji dolegliwości bólowych oraz zabiegi z użyciem lasera dla przyspieszenia gojenia się ran. Odbył on wówczas 80 sesji rehabilitacyjnych. Nie płacił za te zabiegi - przeprowadzały je osoby z tego samego szpitala, w którym był on zatrudniony. Fizjoterapeuci podjęli się prowadzenia rehabilitacji dobrowolnie, koleżeńsko. Od stycznia 2009 roku P. N. rehabilitował się sam.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż w chwili wypadku powód miał 29 lat. Przed zdarzeniem pracował jako lekarz rezydent - młodszy asystent w Szpitalu (...), odbywając drugi rok specjalizacji z zakresu chorób wewnętrznych. Mieszkał wówczas w W. w wynajmowanym mieszkaniu. Po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim od 23 czerwca do 16 listopada 2008 roku wobec niezdolności do pracy. W drugiej połowie listopada 2008 roku powrócił do pracy w szpitalu, początkowo w ograniczonym zakresie obowiązków. Nie został wtedy dopuszczony do pracy na dyżurach medycznych z powodu jego niepełnej sprawności fizycznej. Dyżurów nie pełnił do kwietnia 2009 roku.

Stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem wynosi 15% wskutek złamania kości ramiennej prawej oraz 5% wskutek oszpecenia twarzy bliznami (uszkodzenia powłok twarzy). Wyniki leczenia zastosowanego po wypadku były dobre. W obrębie żuchwy odłamy kostne zostały ustawione i zespolone w ustawieniu anatomicznym. Złamania w obrębie twarzoczaszki zostały wygojone bez upośledzeń, bez zaburzeń funkcji. Po urazach twarzoczaszki pozostały P. N. blizny. Obecnie ma on wygojoną (płaską) bliznę okolicy przedusznej po prawej stronie oraz wygojoną płaską bliznę

okolicy podbródkowej po stronie prawej, wygojone blizny śluzówki przedsionka dolnego w okolicy siecznej oraz w okolicy zatrzonowcowej po stronie lewej.

Po upływie półtora roku od wypadku P. N. odczuwał bóle w ramieniu związane ze złamaniami i obecnością gwoździ w kości, a także bóle w obrębie żuchwy. Miał osłabiony układ ręki z barkiem prawym. Dolegliwości bólowe wynikające ze skutków wypadku trwają do tej pory i występują ze zmienną intensywnością. W związku z tymi dolegliwościami kilka razy w miesiącu zażywa on leki przeciwbólowe. Aktualnie korzysta on okresowo z zabiegów masażu obręczy barkowej oraz ćwiczeń usprawniających, stosuje również rehabilitację w domu. Cierpi na dolegliwości bólowe prawego barku, zwłaszcza przy przeciążeniach, przy zmianie pogody i przy szybkich ruchach kończyny górnej prawej, a także na niewielkie bóle żuchwy w okolicy uszkodzonych zębów i w miejscach złamań, występujące czasami podczas żucia pokarmów, przyjmowania zimnych lub gorących płynów, a także przy zimnej pogodzie. Występują bólowe ograniczenie ruchomości prawego barku przy ruchach zgięcia, rotacji i odwodzenia w maksymalnych zakresach tych ruchów, niepowodujące istotnych zaburzeń funkcji prawej kończyny górnej. Rokowania co do stanu zdrowia P. N. w związku z obrażeniami doznanymi przez niego wskutek wypadku są pomyślne. W przyszłości możliwe jest uzyskanie przez niego dalszej poprawy w zakresie narządów ruchu, a nawet uzyskanie sprawności sprzed wypadku.

Nadto czekają jeszcze powoda dwie operacje : usunięcia gwoździ zespalających ramię i płytek stabilizujących złamaną żuchwę. Po ewentualnej operacji usunięcia materiału zespalającego z kości ramiennej prawej P. N. potrzebowałby masaży i ćwiczeń przez okres 4-6 tygodni. Od operacji z dnia 2 lipca 2008 roku w obrębie twarzoczaszki P. N. pozostają elementy metalowe, którymi zespolono złamane kości - z punktu widzenia medycznego zalecane jest ich usunięcie. Zabieg usunięcia takiego zespolenia jest wykonywany w znieczuleniu ogólnym. Pozostawienie tego rodzaju zespolen w ciele pacjenta może w przyszłości ograniczać wykonanie u niego pewnych procedur medycznych i diagnostycznych, w których używa się prądu diatermicznego.

Na skutek zgłoszenia szkody , w postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił powodowi kwotę 45.636,00 zł obejmującą zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 45.000,00 zł za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną, należność na specjalne odżywianie w wysokości 336,00 zł, odszkodowanie za zniszczone rzeczy osobiste w wysokości 300,00 zł oraz kwotę 37.225,17 zł za utracone korzyści (niemożność wykonywania dyżurów).

Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkody wynikające z wypadu komunikacyjnego zaistniałego dnia 23 czerwca 2008 roku. Wynika ona także z art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i nast. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Odnosząc się do roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego,. Kryteria te zostały natomiast wypracowane w orzecznictwie. Biorąc je pod uwagę o wysokości zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez poszkodowanego. Ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym stopień, intensywność, czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, nieodwracalność skutków urazów, rodzaj wykonywanej pracy, szansę na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy itd.

Podniósł, że j jednej strony wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Z drugiej strony w żadnym razie zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie może być symboliczne, musi przedstawiać realnie odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zdrowie ludzkie jest bowiem dobrem wyjątkowo cennym, o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie pieniężne z tytułu wyrządzonego uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego

podkreśla się, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie wartości tak cennych, jak zdrowie.

Przenosząc powyższe do sytuacji i osoby powoda wskazał, że w wyniku wypadku powód doznał zarówno cierpień fizycznych, jak i cierpień psychicznych. Poszkodowany odczuwał ból z powodu zaistniałych urazów i uszkodzeń ciała, stosowanego wobec niego leczenia, rehabilitacji. Dolegliwości bólowe odczuwa do chwili obecnej. W obrębie twarzoczaszki są one niewielkie i powodują jedynie dyskomfort. W dalszym ciągu utrzymują się dolegliwości bólowe w obrębie prawego barku. Powód do dnia dzisiejszego okresowo zażywa środki przeciwbólowe.

W związku z pobytem na oddziale intensywnej terapii i operacjami przeprowadzonymi na przełomie czerwca i lipca 2008 roku powód był unieruchomiony, musiał leżeć, nie miał swobody poruszania się. Wymagał wówczas stałej pomocy przy czynnościach życia codziennego. Fizycznie przeszkadzały powodowi druty pozostawione w obrębie twarzoczaszki aż do drugiej połowy lipca 2008 roku. Dyskomfort powodowała konieczność specjalnego odżywiania się przez miesiąc po operacji żuchwy. Z powodu założenia gipsu na ramię i bark pozbawiono powoda możliwości swobodnego ruchu. Ograniczenia ruchomości w zakresie prawego ramienia i barku utrzymywały się przez wiele miesięcy. Były one usuwane w ramach rehabilitacji. W drugiej połowie listopada 2008 roku powód był na tyle sprawny, że był już zdolny do pracy w ograniczonym zakresie. Dyżury w szpitalu mógł on pełnić w połowie 2009 roku.

Poza dolegliwościami o charakterze fizycznym powód doznał szeregu cierpień psychicznych. Przez pierwsze tygodnie po wypadku powód odczuwał lęk o swój stan zdrowia i swoją przyszłość na gruncie osobistym i zawodowym. Bał się charakteru obrażeń, jakich doznał, w tym skutków urazu głowy. Obawiał się, że doznane obrażenia wpłyną negatywnie na jego plany osobiste i zawodowe, że utrudnią bądź uniemożliwią wykonywanie zawodu lekarza. Niepokoił się, że uraz głowy może ograniczyć jego zdolność uczenia się, niezbędną w trakcie odbywanej przez niego specjalizacji lekarskiej. Powód odczuwał tym większe stresy i lęki, że sam był lekarzem, pracował na oddziale wewnętrznym i zdawał sobie sprawę z medycznego punktu widzenia, iż skutki wypadku mogą być dla niego negatywne. Na cierpienia psychiczne powoda wpływał również fakt, że po wypadku - w okresie hospitalizacji a także przez miesiąc po opuszczeniu szpitala - był niesamodzielny i musiał korzystać z pomocy osób trzecich.

Na skutek wypadku powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu, który w zakresie stanu ortopedycznego i urazów twarzoczaszki wynosi łącznie 20%. Do chwili obecnej w ciele powoda pozostają metalowe elementy zespalające kości, które powinny zostać usunięte, co wiąże się z koniecznością przeprowadzenia operacji w znieczuleniu ogólnym.

Wskazane okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniają zadośćuczynienie w łącznej kwocie 80.000zł. Uwzględniając zaś wypłaconą z tego tytułu wcześniej kwotę 45.000zł zasądził na rzecz powoda z tego tytułu kwotę dodatkową 35.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazał, że pozwany otrzymał zgłoszenie szkody zawierające roszczenie o zadośćuczynienie w wysokości 200.000,00 zł w dniu 4 marca 2009 roku. W terminie 30 dni od wpływu zawiadomienia o szkodzie nie poinformował powoda w żaden sposób o czynnościach lub decyzjach podjętych w jego sprawie, w szczególności o niemożliwości wyjaśnienia sprawy - w terminie 30 dni od złożenia zgłoszenia szkody co oznacza, że do dnia 3 kwietnia 2009 roku pozwany winien więc wypłacić powodowi odszkodowanie i zadośćuczynienie należne w związku z wypadkiem. W tym terminie pozwany tego nie uczynił. Od dnia 4 kwietnia 2009 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości zasądzonej w wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako niezasadne. W ocenie Sądu I instancji dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie było nieuzasadnione w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w wysokości niższej od żądanej przez niego przemawia fakt, że rokowania co do jego stanu zdrowia są pomyślne. Ostatecznie wypadek nie wpłynął negatywnie na jego życie osobiste ani zawodowe. Jako nieudowodnione podlegało oddaleniu roszczenie z tytułu poniesionych kosztów leczenia i rehabilitacji, dojazdów i opieki osób trzecich. Poza własnymi twierdzeniami powód nie przedstawił dowodów na okoliczność ustalenia ich

zasadności i wysokości. Sąd Okręgowy podniósł, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Wynikające z art. 444 § 1 k.c. żądanie pokrycia wszelkich szkód na osobie oraz zwrotu poniesionych kosztów przysługuje wyłącznie poszkodowanemu. Z istoty art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. odszkodowanie przysługuje za wydatki rzeczywiście poniesione. Ma ono rekompensować uszczerbek o charakterze majątkowym, który rzeczywiście zaistniał w stanie majątkowym poszkodowanego. Przysługuje ono w związku z faktycznie poniesionym uszczerbkiem majątkowym, którego zaistnienie i rozmiar musi wykazać poszkodowany. Koszty z art. 444 § 1 k.c., do pokrycia których zobowiązany jest podmiot ponoszący odpowiedzialność za szkodę, muszą mieścić się w granicach rzeczywiście doznanej przez poszkodowanego szkody objętej obowiązkiem odszkodowawczym. Powód poniesionego uszczerbku majątkowego nie wykazał. Nie poniósł żadnych kosztów w związku z rehabilitacją czy z opieką osób trzecich, bo te były wykonywane bezpłatnie. Pozostałe wskazane wydatki także nie zostały udowodnione.

Na podstawie art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody związane z wypadkiem na przyszłość. Powód bowiem nie wykazał, że istnieje prawdopodobieństwo, iż w przyszłości jego stan zdrowia z powodu skutków wypadku może ulec pogorszeniu, a co za tym idzie być źródłem dalszej szkody. Z opinii biegłych wynika, że rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre. W świetle ustalonego stanu faktycznego brak podstaw do uznania, że przyszłości mogą ujawnić się jakieś szkody na osobie u powoda, które byłyby skutkiem wypadku z dnia 23 czerwca 2008 roku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie złożył pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:***

- prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie kwoty 80.000,00 zł za sumę odpowiednią do doznanych przez powoda cierpień w kontekście okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w szczególności sytuacji zdrowotnej powoda po wypadku, a w konsekwencji zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej i przez to nieadekwatnej do doznanej przez powoda krzywdy oraz

- prawa procesowego mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i uznanie, że stan zdrowia powoda oraz doznana przez niego krzywda uzasadniają zwiększenie kwoty dotychczas przyznanego zadośćuczynienia, podczas gdy, z opinii biegłych wynika, że rokowania co do stanu zdrowia powoda są pomyślne, wypadek nie wpłynął negatywnie na życie zawodowe i osobiste powoda, a w przyszłości możliwe jest odzyskanie sprawności sprzed wypadku.

***W konkluzji skarżący wnosil o :***

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Sąd Apelacyjny podzielił w całości i –na podstawie art.382 k.p.c. –przyjął za własne w ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie stanu faktycznego i jego oceny prawnej. Orzeczenie Sądu Okręgowego odpowiada prawu, a ustalenia faktyczne dokonane przez ten Sąd znajdują umocowanie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który został przez ten sąd oceniony we właściwy sposób.

Ponadto Sąd Okręgowy podzielił również –jako prawidłowe –wnioski jakie z tych ustaleń faktycznych zostały wywiedzione przez Sąd pierwszej instancji. Ocena dowodów mieści się w ramach przewidzianych w art.233k§1k.pc. i nie nosi w sobie cech dowolności . Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia

wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności .

Jednym słowem Sąd zgodnie z regułami logicznego myślenia ma obowiązek wyprowadzić z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków zgodnych z regułami logiki i ich powiązania w jedną logiczną całość. Sąd zatem może dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Sąd Okręgowy z przeprowadzonych dowodów wyciągnął prawidłowe wnioski .

Z tych względów również zarzut naruszenia prawa materialnego nie jest uprawniony .W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosi ,że zasądzenie tytułem zadośćuczynienia dodatkowej kwoty 35.000zł powoduje ,że uzyskane zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane albowiem z opinii opinie biegłych lekarzy sporządzone w sprawie wskazują na dobry stan zdrowia badanego i dobrze rokują na przyszłość. Jego zdaniem wypłacona kwota 45.000zł w całości rekompensuje wszystkie niematerialne skutki wypadki i nie jest kwotą symboliczną .

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną m.in. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie nie ma wątpliwości, że zawarte w tym przepisie stwierdzenie, że sąd „może” przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie, nie oznacza, że sąd orzekający ma dowolność w ustalaniu kwoty należnej kompensacji. Przyznana kwota nie może być zarówno symboliczna, jak i nadmiernie wygórowana, a ustalając jej wysokość sąd musi wziąć pod uwagę szereg okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Podobnie w uzasadnieniu wyroku z 4 kwietnia 2012 r. wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (sygn. akt I ACa 256/12, LEX nr 1163453) uznając, że Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzeniu pozwanego Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okoliczności tj. jak charakter i zakres uszkodzeń , przebieg leczenia ,w tym konieczność podania się zarówno w trakcie leczenia jaki i w przyszłości zabiegom operacyjnym, cierpień fizycznych i psychicznych na każdym etapie procesu leczenia, czasu ich trwania , konieczności z korzystania opieki osób trzecich oraz wieku poszkodowanego, a zasądzając zadośćuczynienie uwzględnił również fakt ,że rokowania co do stanu zdrowia są pozytywne a dolegliwości coraz mniejsze. oraz do okoliczności poprawy stanu zdrowia pokrzywdzonego. Sąd pierwszej instancji zatem dokonał bardzo obszernych i wnikliwych rozważań dotyczących okoliczności przedmiotowej nie pomijając żadnego z istotnych kryteriów mogących wpłynąć na wysokość należnego zadośćuczynienia. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 lipca 2013 r. (sygn. akt I ACa 199/13, LEX nr 1339380), zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym. Z poglądem tym, jako słusznym należało się zgodzić. Ponieważ żadne z istotnych kryteriów, w szczególności kryterium wskazane przez pozwanego w apelacji, nie zostało pominięte przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, ani nie zostało wskazane jako dominujące, zarzut niewłaściwego określenia tej wysokości Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny.

Nadto wskazać należy, że jest powszechnie przyjęte w orzecznictwie, iż sąd odwoławczy nie może zmienić wysokości kwoty przyznanego zadośćuczynienia, o ile sąd I instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Pogląd taki wynika ze sposobu, w jaki został sformułowany artykuł 445 § 1 k.c. wskazując na „odpowiedniość” przyznanej kwoty. Wobec tego należy uznać, iż dokładne ustalenie wysokości przyznanej kompensaty należy do

swobodnego uznania sądu, a przede wszystkim sądu I instancji, ponieważ nie istnieją zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Wobec braku określonych wprost kryteriów i wynikającej z tego swobody sądu I instancji uznaje się, że sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, tylko w przypadku, gdyby rozpoznając apelację okazało się, że sąd I instancji zasądził je w kwocie rażąco niskiej, bądź rażąco wysokiej. Taki pogląd został przedstawiony m. in. w uzasadnieniach wyroków: Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 marca 2013 r. (sygn. akt I ACa 814/12, LEX nr 1298953), czy Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. (sygn. akt I ACa 607/12, LEX nr 1223370). W ocenie Sądu Apelacyjnego biorąc pod uwagę rozmiar szkód niemajątkowych doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 23.06.2008r, przebieg procesu leczenia i rehabilitacji, wiek i zawód powoda ora z okoliczność ,że w tym samym wypadku obrażeń doznała również narzeczona powoda, nie można podzielić stanowiska skarżącego ,że łączne przyznane zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385k.p.c.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego, jako stroną przegrywającą . Koszty postępowania stanowi kwota 1.800,00 zł z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego, ustalona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.